



Sygn. akt I KA 8/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Departament do Spraw Wojskowych
Gerarda Konopki

w sprawie **S. D.**

z wniosku Z. D., B. D. i A. S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 lutego 2021 r.,

apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

na wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P.

z dnia 2 września 2020 r., sygn. akt Żo (...),

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy, dzieląc wyrażony w orzecznictwie pogląd, że sąd odwoławczy może w określonej sytuacji odstąpić od wynikającego z art. 99a § 1

k.p.k. obowiązku sporządzenia uzasadnienia wyroku na formularzu UK 2 (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20), uznał że takie postąpienie w niniejszej sprawie jest celowe i dlatego odstąpił od sporządzenia uzasadnienia na takim formularzu.

Wnioskodawcy Z. D., B. D. i A. S. – dzieci nieżyjącego od dnia 15 stycznia 1990 r. S. D. domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa na ich rzecz kwot po 11.584.544,64 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz po 315.155,42 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę - wynikłe z wydania i wykonania wobec ich ojca wyroku b. Wojskowego Sądu (...) Dywizji Piechoty na sesji wyjazdowej w E. z dnia 10 sierpnia 1946 r., sygn. akt: D. (...)

Wojskowy Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu tego wniosku, wyrokiem z dnia 2 września 2020 r., sygn. akt Żo (...), na podstawie art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jednolity - Dz.U.2018.2099 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa - Departamentu Budżetowego Ministerstwa Obrony Narodowej w W. na rzecz wnioskodawców Z. D., B. D. i A. S. po 126.838,08 (sto dwadzieścia sześć tysięcy osiemset trzydzieści osiem i 08/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz po 600.000 (sześćset tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - wynikłe z wydania i wykonania wobec ich ojca S. D. s. J. wyroku b. Wojskowego Sądu (...) Dywizji Piechoty na sesji wyjazdowej w E. z dnia 10 sierpnia 1946 r. (sygn. akt: D. (...)), a w pozostałej części wniosek oddalił.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawców Z. D., A. S. i B. D. Zaskarżył wyrok w części oddalającej wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawców ponad kwotę 600 000 zł na rzecz każdego z nich oraz w części oddalającej wniosek o zasądzenie odszkodowania na rzecz wnioskodawców ponad kwotę 126 838,08 zł na rzecz każdego z nich.

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił:

1. w zakresie zadośćuczynienia:
1. „obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego

1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa) w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez S. D. na skutek wydania i wykonania wyroku Wojskowego Sądu (...) Dywizji Piechoty wydanego na sesji wyjazdowej w E. z dnia 10.08.1946 r., sygn. akt: D (...), jest kwota 1 800 000,00 zł, gdyż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, zaś okoliczności te przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców kwoty zadośćuczynienia w wysokości wskazanej we wniosku inicjującym niniejsze postępowanie z dnia 18.06.2020 r.”,

2. „obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 8 ust. 1 i 2 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez S. D. na skutek wydania i wykonania wyroku Wojskowego Sądu (...) Dywizji Piechoty wydanego na sesji wyjazdowej w E. z dnia 10.08.1946 r., sygn. akt: D (...), poprzez przemnożenie liczby miesięcy izolacji (72) przez kwotę 25.000,00 zł, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym przeliczeniu powyższych wartości, ale na uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności krzywdy doznanej przez S. D., co w ocenie wnioskodawców przełożyło się na zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia”;
3. w zakresie odszkodowania:
4. „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na wadliwym uznaniu, iż S. D. poza utraconymi zarobkami nie doznał żadnej innej szkody, pomimo iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż utracił on również dochody za wykonywanie prac przymusowych (za które nie otrzymywał wynagrodzenia, a które były ciężkie i wyniszczające jego organizm) oraz poniósł szkodę majątkową w związku z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a ponadto szkody te pozostają w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z

- postępowaniem karnym, jego skazaniem i wykonaniem względem niego kary”,
5. „naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 4 k.p.k., 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, podczas gdy w sytuacji, w której ściśle udowodnienie przez wnioskodawców wysokości dochodzonego odszkodowania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, Sąd powinien przyznać wnioskodawcom tytułem odszkodowania odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawców dodatkowej kwoty 10.984.544,64 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz dodatkowej kwoty 188.317,34 zł tytułem odszkodowania na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, jako że podniesione w niej zarzuty nie są zasadne.

1. Co do zarzutów kwestionujących wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu z punktu 2., w którym skarżąca naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 ustawy lutowej i art. 445 § 1 k.c. upatrywała w nieprawidłowym sposobie szacowania zadośćuczynienia stwierdzić należy, że istotnie, co do zasady, nie powinno się ustalać wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mnożąc określoną (wcześniej ustaloną) stawkę miesięczną przez liczbę miesięcy pozbawienia wolności osoby represjonowanej. Taka metoda słusznie została zdyskredytowana m.in. w cytowanych w apelacji orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Rzecz jednak w tym, że w tej sprawie Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia w istocie ustalił nie na podstawie jakichś zobiektywizowanych kryteriów, uwzględniając jedynie okres bezprawnego

pozbawienia wolności ojca wnioskodawców, lecz w oparciu o kryteria *sticte* indywidualne – biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, które mają istotne znaczenie dla ustalenia rozmiaru doznaney krzywdy, a więc przede wszystkim doznane przezeń cierpienia fizyczne i negatywne przeżycia psychiczne. I właśnie tej problematyce poświęcono niemal trzy strony uzasadnienia, rozważając tamże w zasadzie to wszystko, co w tym postępowaniu trzeba analizować i oceniać. I już na koniec, niejako w podsumowaniu tego wyводу, zamieszczono jedno zdanie, tj. że zasądzoną kwotę zadośćuczynienia, wyliczono mnożąc 72 miesiące bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności przez kwotę 25 tys. zł (s. 7). W rzeczy samej było ono zbędne, jako że wysokość zadośćuczynienia ustalono już wcześniej w sposób metodologicznie poprawny - powszechnie przyjmowany w orzecznictwie oraz w oparciu o właściwe przesłanki. Nie można więc uznać, że przyjęta przez Sąd I instancji metoda szacowania zadośćuczynienia prowadziła do naruszenia powołanych w tym zarzucie przepisów prawa materialnego – art. 8 ust. 1 i 2 ustawy lutowej i art. 445 § 1 k.c. i w efekcie do zaniżenia wysokości zadośćuczynienia. Już tylko na marginesie zauważyć trzeba, że w sposób jeszcze bardziej „mechaniczny” wyliczono wysokość dochodzonego zadośćuczynienia we wniosku inicjującym postępowanie, gdyż dzień pozbawienia wolności ojca wnioskodawców pomnożono przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, czyli 2192 dni x 5284,92 zł.

Co do zarzutu z punktu 1. apelacji.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że skarżąca nietrafnie stawia zarzut obrazy prawa materialnego - art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, odnosząc owo naruszenie nie do zasadności roszczenia, a więc materialnoprawnych przesłanek, ale kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, co może być kwestionowane bądź to w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych, bądź naruszenia art. 445 § 1 k.c., który to przepis stanowi podstawę materialną roszczeń odszkodowawczych dochodzonych również na podstawie ustawy lutowej. Poza tym, skarżący podważa przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę wyroku ustalenia faktyczne, podczas gdy podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego ma sens jedynie wówczas, gdy owe ustalenia nie są kwestionowane. Z obrazą prawa materialnego mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy doszło do niezastosowania lub nieprawidłowego

zastosowania norm prawa materialnego do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Tak też traktując rozważany zarzut przypomnieć trzeba, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, posłużył się bowiem klauzulą generalną „sumy odpowiedniej”, pozostawiając wypełnienie merytorycznej treści tego pojęcia swobodnemu uznaniu sędziowskiemu.

Kierując się w tym względzie poglądami doktryny i orzecznictwa wskazać należy, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze z jednej strony jego kompensacyjny charakter, rozumiany jako odczuwalna wartość ekonomiczna odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z drugiej - jego indywidualny wymiar uwzględniający konkretne cierpienia psychiczne i fizyczne, ich rodzaj, czas trwania i natężenie.

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji wszystkie te okoliczności miał na uwadze, wszechstronnie i wnikliwie analizując warunki, w jakich ojciec wnioskodawców odbywał karę pozbawienia wolności oraz oceniając rozmiar doznanych przezeń cierpień fizycznych i krzywdy moralnej. Kontrola instancyjna orzeczenia w tym zakresie nie wykazuje odstępiania choćby w najmniejszym stopniu od ukształtowanej praktyki orzeczniczej w sprawach tego rodzaju.

Trzeba przy tym mieć na uwadze, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia również w postępowaniu odwoławczym może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, tj. gdy sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie lub niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności. A tego skarżąca nie wykazała. Apelacja w tym zakresie ogranicza się bowiem do cytowania szeregu judykatów, z którymi Sąd Najwyższy oczywiście się zgadza. Natomiast nie przeciwstawia zaskarżonemu orzeczeniu w istocie żadnych konkretnych i racjonalnych argumentów. Dodać ponadto wypada, że skoro w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę uznania sędziowskiego, to o naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast kwoty

rekompensującej doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie bez wątpienia taka sytuacja nie miała miejsca.

Zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców zadośćuczynienie w kwocie 1.800.000 zł nie jest bowiem ani zaniżone, ani niewspółmierne do rozmiaru cierpień fizycznych i krzywdy moralnej ojca wnioskodawców wynikłych w wydania i wykonania wyroku b. Wojskowego Sądu (...) Dywizji Piechoty z dnia 10 sierpnia 1946 r., sygn. akt D. (...) Przeciwnie, zostało ono ustalone na wysokim poziomie nawet jak na realia, w jakich odbywał on orzeczoną karą. Na tle innych tego rodzaju spraw, przyznana wnioskodawcom z tego tytułu kwota zdecydowanie się wyróżnia na plus. Twierdzenie, że jest ona symboliczna (bo tylko tak można rozumieć odwołanie się do dochodzonej we wniosku kwoty ponad 34 mln zł) jest nie do przyjęcia.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że rozważane zarzuty nie są zasadne, zasądzona suma zadośćuczynienia jest zaś odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., toteż brak było podstaw do jej podwyższenia.

2. Co do zarzutów dotyczących wysokości zasądzanego odszkodowania.

Podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym uznaniu, że ojciec wnioskodawców poza utraconymi zarobkami nie poniósł innej szkody, podczas gdy utracił on również „dochody za wykonywanie prac przymusowych” oraz poniósł szkodę w związku z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, nie jest zasadny.

Sąd Najwyższy jako sąd odwoławczy akceptuje te, dokonane przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P., ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi S. D. z powodu niesłusznego pozbawienia go wolności poniósł szkodę majątkową wyrażającą się sumą utraconych zarobków (s. 4 - 5 uzasadnienia), oraz że poza utraconymi zarobkami nie poniósł innej podlegającej naprawieniu w tym postępowaniu szkody. W każdym zaś razie istnienia takiej szkody - rozumianej jako różnica między ustalonym stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby ojca wnioskodawców nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności, w tym postępowaniu wnioskodawcy nie wykazali, choć to na nich spoczywał ciężar dowodu w tej kwestii. Dotyczy to również wskazywanej w apelacji „utrąty dochodów” z prac przymusowych wykonywanych w więzieniu w S. oraz w obozach pracy w P. i

J. Przede wszystkim jednak nie wchodzi one w zakres podlegającej zrekompensowaniu w tym postępowaniu szkody, która zgodnie z art. 361 k.c., obejmuje straty, które poszkodowany realnie poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Skoro miały być to prace przymusowe, za które nie otrzymywał on wynagrodzenia, to żadnych dochodów podlegających obecnie zrekompensowaniu nie utracił. Natomiast wykonywanie takich prac może być jednym z elementów potęgujących doznane przez represjonowanego cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, co rzutuje na wysokość zasądanego zadośćuczynienia. *In concreto* zostało to uwzględnione przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (zob. s. 3 i 7 uzasadnienia)

Nie zostało też wykazane, aby ojciec wnioskodawców poniósł jakąś szkodę w związku z orzeczoną karą dodatkową pozbawienia praw publicznych. Ewentualne straty z tego tytułu jednak i tak nie mogłyby wchodzić w zakres szkody w przedstawionym wcześniej rozumieniu, lecz rzutować na wysokość zadośćuczynienia, co również Sąd I instancji uwzględnił.

Niezasadny jest także zarzut z punktu 4. apelacji.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji ustalając wysokość odszkodowania naruszył przepisy wskazane w podstawie prawnej tego zarzutu, a w szczególności przepis art. 322 k.p.c. (do naruszenia którego ograniczyła się argumentacja pełnomocnika wnioskodawców). Nie ma bowiem wątpliwości, przepis ten może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy zostanie przesądzone, że istnieje szkoda, którą należy zrekompensować w prowadzonym postępowaniu, ale nie można ustalić jej rozmiaru, wysokości. Nie ma zaś wtedy, gdy istnienia takiej szkody nie wykazano. A z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie w odniesieniu do kwestii poruszonych w tym zarzucie.

Wskazać ponadto należy, że w orzecznictwie od dawna ugruntowany jest pogląd, iż szkoda to różnica między ustalonym stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcę nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany realnie poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Powszechnie przyjmowana w orzecznictwie metoda dyferencyjna

wymaga, aby przy ustalaniu szkody odliczać od otrzymywanych dochodów koszty niezbędnego utrzymania siebie na wolności.

Tymczasem, w tej sprawie tego nie uczyniono – uznano, że szkoda to równowartość utraconych przez ojca wnioskodawców zarobków brutto w całym okresie pozbawienia wolności. Ewentualna korekta orzeczenia w tym zakresie nie była jednak możliwa z uwagi na działanie bezpośredniego zakazu *reformationis in peius*. Z kolei, z uwagi na pośredni zakaz *reformationis in peius* niecelowe było wydawanie w tym zakresie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i obciążył Skarb Państwa wydatkami postępowania odwoławczego.